



VI Światowe Spotkanie Rodzin z perspektywy uczestników

Paweł i Mirosława Kwas

W dniach 14 – 18 stycznia 2009 r. odbyło się w Mexico City, stolicy Meksyku VI Światowe Spotkanie Rodzin. Jego temat brzmiał: „Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich”. Mogliśmy wraz z innym małżeństwem – Jackiem i Jadwigą Pulikowskimi – uczestniczyć w tym wydarzeniu jako członkowie polskiej delegacji. Przewodniczył jej ks. bp Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, wiceprzewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Rodziny, członek Papieskiej Rady ds. Rodziny. W skład delegacji wchodził ponadto Elżbieta Chojnacka – krajowa doradczynie życia rodzinnego, Anna Dyndul – redaktor magazynu „Głos dla Życia”, ks. Andrzej Steckiewicz – kapłan diecezji szczecińskiej, od 15 lat pracujący na Wschodzie, organizator duszpasterstwa rodzin w Rosji, ks. Paweł Sobotka, kapłan łomżyński, specjalista w sprawach misyjnych i życia konsekrowanego oraz Krystyna Zając przez wiele lat zaangażowana w stowarzyszeniu rodzin wielodzietnych, obecnie promująca kult świętej Joanny Beretty Molla.

W spotkaniu wzięli udział także Maria Smereczyńska – pełnomocnik ds. rodziny w rządzie Jerzego Buzka oraz znany obrońca życia Antoni Zięba. Wystąpili oni z referatami podczas kongresu pastoralno – teologicznego, stanowiącego stały punkt światowych spotkań. Obecni byli również ks. Władysław Szewczyk – wykładowca Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, ks. Andrzej Pryba ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny oraz ks. Józef Urbaniak z diecezji tarnowskiej.

Wspomnieć należy o licznej grupie pielgrzymów z diecezji częstochowskiej, którzy uczestniczyli w sobotnim świętowaniu i niedzielnej eucharystii.

Ten znaczący jak na nasze możliwości udział polskiej reprezentacji w tak ważnym wydarzeniu może tylko cieszyć. Uświadomiliśmy to sobie po rozmowie ze znajomym niemieckim małżeństwem, które należąc do Papieskiej Rady ds. Rodziny uczestniczyło w spotkaniu jako gość specjalny i było chyba jedynym reprezentantem Niemiec. Stwierdzili oni ze smutkiem, że ta nieobecność niemieckich rodzin świadczy o nie identyfikowaniu się i niedocenianiu tak ważnego dla Kościoła wydarzenia.

Wspomnieliśmy już o kongresie pastoralno – teologicznym jako stałym punkcie światowych spotkań oraz innych elementach, czyli tzw. „święcie świadectw” i zamykającej całe spotkanie niedzielnej eucharystii.

Kongres

Trwał od 14 do 16 stycznia 2009 r. O skali tego przedsięwzięcia świadczą liczby: w ciągu trzech dni kongresowych w sekretariacie zarejestrowano blisko 13 tyś. uczestników, ogromna sala obrad mieściła ponad 7 tyś osób, w pięknie przygotowanej, wielkiej jadalni mogło jednorazowo spotkać się ponad 5 tyś. osób. Podczas obrad wystąpiło ponad 60 prelegentów reprezentujących wszystkie kontynenty.

Ważnym wydarzeniem było wystąpienie na początku pierwszego dnia prezydenta Meksyku. Felipe Calderón Hinojosa swoją obecnością podkreślił rangę tego spotkania. Fakt ten stanowił ponadto ewenement w kraju, który do niedawna miał bardzo restrykcyjne antyklerykalne ustawodawstwo.

Równolegle do obrad w innej, specjalnie przygotowanej hali spędzały czas dzieci. Zorganizowano dla nich liczne zjeżdźalnie, gry zręcznościowe, warsztaty plastyczne, punkty gastronomiczne. W centralnym miejscu, w wielkim namiocie spotykała się młodzież. Podczas jednego z takich spotkań, na które się wślizgnęliśmy jakiś młody ksiądz opowiadał o swojej pracy wśród młodzieży.

W hali tej zlokalizowano również kilkadziesiąt stoisk, w których swoje materiały udostępniały organizacje prorodzinne. Można też było nabyć stosowne pamiątki.

Podczas obrad kongresowych szczególnie zapadło nam w pamięci wystąpienie poruszającej się o kulach senator Liliany T. Negre de Alonso z Argentyny. W pełnej wielkich emocji mowie poruszyła sprawę obrony naszych chrześcijańskich wartości również na płaszczyźnie politycznej.

„Święto świadectw”

Początkowo miało się odbyć na Stadionie Azteków, ale z jakichś powodów zostało przeniesione do Guadalupe, które jest dzielnicą Mexico City. Od początku światowych spotkań rodzin w ramach tego świętowania stałymi elementami są występy artystów, modlitwa i świadectwa składane przez rodziny z różnych krajów. Tak było i tym razem. Modliliśmy się na różańcu. Między poszczególnymi częstkami naprzemiennie na trzech estradach pojawiali się witani entuzjastycznie przez miejscowe osoby artyści. Po ich występach rodziny opowiadały o swoich radościach, kłopotach czasami bardzo trudnych sytuacjach.

Zwróciliśmy uwagę na rodzinę z Malawi, z Afryki (może dlatego, że wcześniej wspólnie przechodziliśmy odprawę paszportową na lotnisku). On wykładowca na wyższej uczelni, ona pracownik organizacji pozarządowej, czwórka dzieci. Mówili o coraz bardziej natrętnej w ich kraju reklamie i postępującym konsumpcjonizmie i jak wspólnie z dziećmi uczą się korzystać z dóbr. Ich dzieci opowiadały, jak w szkole dzieliły się z kolegami jedzeniem i innymi produktami.

Jednym z elementów „święta świadectw” było również uroczyste umieszczenie w centralnym miejscu flag krajów, których reprezentanci uczestniczyli w spotkaniu. Ile dumy i radości przeżywaliśmy idąc z naszym narodowym proporcem, pozdrawiani przez zebranych Meksykanów, dla których byliśmy rodakami Jana Pawła II, którego ciągle pamiętają i niezmiernie kochają.

Po uroczystości udało nam się wejść do bazyliki i stanąć przed świętym wizerunkiem z Guadalupe. Chociaż to ta sama Matka, królująca na Jasnej Górze, obecna w tylu bliskich sercu sanktuariach, to spotkanie z Nią w tym szczególnym znaku, poprzez który od blisko 500 lat jest ze swoim ludem było dla nas wielkim przeżyciem.

Potężny deszcz (nietypowy dla tej pory) nieco zmienił klimat kończącego się pokazem sztucznych ogni rodzinnego świętowania, ale i tak radośni i podbudowani wracaliśmy do naszych domów. Po drodze wzięła nas pod opiekę napotkana przypadkowo w metrze grupa młodzieży, która towarzyszyła nam do hotelu, w którym mieszkaliśmy.

Kończąca spotkanie eucharystia

Głównym celebransem był sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Tarcisio Bertone. Ojciec Święty Benedykt XVI towarzyszył nam duchowo. Mogliśmy go również usłyszeć i zobaczyć w bezpośrednim przekazie satelitarnym. Ze względów zdrowotnych

odradzono mu podróż do leżącego ponad 2.000 m n.p.m. Mexico City (zrozumieliśmy to, gdy nam – znacznie przecież młodszym - czasami brakowało powietrza).

Ze słów skierowanych przez Ojca Świętego szczególnie zapamiętaliśmy te, w których mówił, iż jesteśmy wolnymi osobami, bogatymi w ludzkie i ewangeliczne wartości, podążającymi do świętości, która jest najlepszą służbą, jaką chrześcijanie mogą zaoferować współczesnemu społeczeństwu.

Dużym przeżyciem była odmówiona przez nas wszystkich modlitwa – zobowiązanie. Oto jej treść (własne tłumaczenie z angielskiego):

Umiłowany Boże Ojczy, dla Twojej chwały, wzywając wstawiennictwa Świętej Rodziny Twojego Syna Jezusa Chrystusa, w obecności naszych pasterzy: Ojca Świętego Benedykta XVI, naszych biskupów i kapłanów my rodzina (Pawła i Mirosławy Kwas) zobowiązujemy się i uroczyste poświęcamy do promowania w naszych domach i miejscach oddanych naszej trosce wszystkich ludzkich i chrześcijańskich wartości, a szczególnie obrony życia, wiary, miłości, jedności, dialogu, wzajemnego szacunku i służby, tak aby stać się rodziną na obraz Rodziny z Nazaretu, być fundamentem i zaczątkiem nowej społeczności i nowego świata zgodnie z Twoją wolą. Z ufnością składamy to zobowiązanie u stóp naszej Świętej Matki z Guadalupe, prosząc aby nam pomagała, byśmy zawsze byli wierni w tym, co dziś obiecaliśmy.

Owoce

Każde ważne wydarzenie (nie tylko kościelne) ma swoją fazę przygotowawczą, a po jego zakończeniu bardzo ważna jest refleksja nad tym, co dokonało się podczas jego trwania i wynikające z tego odpowiednie działania.

W ramach przygotowań do VI Spotkania Papieska Rada ds. Rodziny opracowała specjalne katechezy. Ojciec Święty 5 kwietnia 2008 r. zwrócił się z prośbą, zwłaszcza do ruchów i stowarzyszeń rodzinnych, aby duchowo przygotowały się do tego wydarzenia.

Wiemy o podejmowanych w Polsce inicjatywach organizowania równoległych spotkań, w duchowej łączności z Meksykiem. Nawet jeśli te formy nie miały jakichś najdelikatniej mówiąc imponujących rozmiarów lub wprost zostały zaniedbane, to przed nami trzecia faza – sięganie do tego, co dokonało się w Meksyku i tu mamy jeszcze szansę i wielkie zadanie. Podejmiemy je, jeśli poważnie traktujemy słowa Jana Pawła II: „Chrystus...dał Kościołowi człowieka i równocześnie mu go zadał jako <drogę> jego posłannictwa. Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą” (List do rodzin, 1;2)